# KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 26 Września. / 8 Października. Rok 1859. № 266. Jutro, ŚŚ. Wincentego Kap: i Dyonizego M.

W dniu 21 Sierpnia r. b. poświęconą została w Lędzie, Statua NIEPOKALANIE POCZĘTEJ N. MARJI P., która za staraniem O. *Faustyna*, Gwardjana OO. *Kapucynów*, z ofiar Obywateli i pobożnego ludu sprawiona, z ciosu przez jednego z Rzeźbiarzy Polaków wykuta, na piedestale przed Kosciołem okolona drzewami, umieszczoną została. Poświęcenia tego pomnika, ku czci BOGA-RODZICY wzniesionego, dopełnił JW. JX. Benjamin *Szymański*, Biskup Podlaski.

---

Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Komissji R. S. W. i D., mianowani: Archiwista Zarządu Ogu N. W., Assesor Kolleg: Józef *Hanusz*, Exekutorem Komissji R. S. W. i D., oraz Rządcą gmachu tejże Komissji; z dymissjonowanych: Radca Dworu Alexy *Bielajew*, Lekarzem Weterynaryjnym Ptu Kielec:; Rządca Pałacu Namiestników, Assesor Kolleg: Karol *Olszewski*, Archiwistą i Dziennikarzem Redakcji Gazety Rządowej, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiąz:; Rachmistrz Wydz: Wojsko: w Rządzie Gub: Warszaws: Adam *Łaszczyński*, p. o. Sekretarza tegoż Wydziału; Podrachmistrz Wydz: Wojsko: Józ: *Biernacki*, p.o. Rachmistrza tegoż Wydziału; Podrachmistrz Wydz: Polic: Igna: *Modrzejewski*, p. o. Rachmistrza tegoż Wydz:; Dziennikarz Pomocnik Archiwisty Wydz: Wojsko: Fran: *Kaszyński*, p. o. Podrachmistrza tegoż Wydziału; Kancellista Rządu Gub: Warsz: Teofil *Krupiński*, p. o. Dziennikarza Pomocnika Archiwisty Wydz: Wojsko: w tymże Rządzie Gub:; Kancellista Rządu Gub: Radoms: Max: *Konopacki*, p. o. Pomocnika Expedytora w tymże Rządzie Guber:; Rachmistrz Wydz: Wojsko: w Rządzie Gub:; Lubels: Sewer: *Karwowski*, p. o. Dziennikarza Pomocn: Archiwisty w tymże Wydziale; Podrachmistrz Wydz: Wojsko: Karol *Sznejder*, p. o. Rachmistrza w tymże Wydziale; Dziennikarz Pomocnik Archiwisty Wydz: Wojsko: Jan *Wieruski*, p. o. Podrachmistrza w tymże Wydziale; Dziennikarz Wydziału Policyjnego Ant: *Diesner*, p. o. Rachmistrza Wydziału Admini: w tymże Rządzie Gub:; Kancellista Rządu Guber: Lubels: Józef *Warchocki*, p. o. Dziennikarza Wydz: Polic: w tymże Rządzie Gub:; Dziennikarz Wydziału Admini: w Rządzie Gub: Płoc: Xaw: *Schimmelfenig*, p. o. Pomocnika Archiwisty w tymże Wydziale; Kancellista Rządu Gub: Płoc: Xaw: *Kamocki*, p. o. Dziennikarza Wydz: Admini: w tymże Rządzie Guber:; Rachmistrz 2gi Wydz: Admini: w Rządzie Gub: Augusto: Józ: *Chiliński*, p. o. Rachmistrza tamże; Rachmistrz biura Naczelnika Ptu Sejneńs: Kryst: *Blechman*, p. o. Rachmistrza 2go Wydz: Admini: w Rządzie Gub: Augusto:; Kancellista Rządu Gub: Augusto: Adam *Zawistowski*, p. o. Dziennikarza Wydz: Admini: w tymże Rządzie Guber:; Dziennikarz i Archiwista biura Naczelnika Ptu Gostyń: Artur *Konopka*, p. o. Sekretarza tegoż biura; Kancellista biura Naczelnika Ptu Gostyńs: Józ: *Wolski*, p. o. Dziennikar: i Archiw: tegoż biura; Kancellista biura Naczelnika Ptu Piotrkows: Lucjan *Jarnuszkiewicz*, p. o. Sekretarza biura Naczelnika Ptu Włocławs:; Burmistrz m. Płońska w Gub: Płoc:, Radca Hono: Jan *Huskowski*, p. o. Sekretarza biura Naczelnika Ptu Zamojs:; Rachmistrz biura Naczelnika Ptu Płoc: Adam *Przendziński*, p. o. Sekretarza w temże biurze; Pomocnik Archiwisty Wydziału Admini: w Rządzie Gub: Płoc: Stefan *Ostrowicki*, p. o. Rachmistrza biura Naczelnika Ptu Płoc:; Dziennikarz Wydz: Admini: w Rządzie Gub: Augusto: Władys: *Smoliński*, p. o. Rachmistrza w biurze Naczelnika Ptu Sejneńskiego. (D. n.)

---

*Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.*— Podaje do powszechnej wiadomości: że bilety skarbowe 100-rublowe procentowe 1ej serji, wypuszczone w obieg na zasadzie NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 26 Lutego (9) Marca 1848 r., spłacane będą okazicielom przez Kassę Główną Królestwa gotowizną, poczynając od włącznie dnia 20 Paźdz: (1 Listopada) 1859 r., codziennie od godz: 10 z rana do 1ej po południu, wyjąwszy święta uroczyste i dworskie. Procent od tych biletów, płacony będzie wraz ze spłaceniem biletów, tak przypadający za czas upłyniony od d. 20 Paździer: (1 Listopada) 1858 r. do tegoż r. b. 1859, jakoteż dalszy po wyłącznie miesiąc w którym zgłoszenie się po wypłatę nastąpi, o ile wszakże bilety do d. 20 Paźdz: (1 Listop:) 1860 r. do spłacenia złożone będą: za czas bowiem po tym dniu upływający, procent takowy płacić się nie będzie, z powodu, iż stosownie do art: 3go pomienionego na wstępie Ukazu NAJWYŻSZEGO, tylko do d. 20 Paźdz: (1 Listop:) 1860 r., jako do terminu na spłacenie biletów przeznaczonego, liczony być może. — P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego, Radca Tajny, B. *Niepokojczycki.*— Dyrektor Kancellarji, *Parzelski.*

*Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.* — Zawiadamia strony interesowane, że Mikołaj *Magnuski* zamianowanym jest Komornikiem przy Trybunale Cywilnym, z zamieszkaniem w Łowiczu, i że mu wszelkie akta i papiery po byłych tamże Komornikach do zachowania oddane zostały. — Radca Kolegjalny *Bogucki.*

Zaprasza się szanownych Przyjacioł i Znajomych, na Nabożeństwo mające się odbyć w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu, w dniu 10 b. m., za duszę ś. p. Brygidy z Jawornickich *Dybowskiej*, jako w rocznicę Jej śmierci.

Scholastyka *Nowińska*, Panna, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 79, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski; na którą, Przyjacioł i Znajomych zaprasza się.

Izabella *Staszewska*, Panna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w kwiecie wieku, bo w 20tym roku życia, przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona Matka wraz z Rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie

zwłok, jutro o godz: $3\frac{1}{2}$ po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelicko-Augsburgskim, na smętarz tegoż wyznania.

Niezadługo ma być obchodzoną w Warszawie rocznica stuletniego jubileuszu *Szyllera*. Obchód ten nikogo zapewne nie zadziwi, kto tylko miał sposobność obeznać się z literaturą niemiecką, a tem samem i z owemi dziełami, które unieśmiertelniły tego wielkiego Poetę niemieckiego z rodu, a kosmopolitę z genjuszu. Sto lat upływa jak w Marbach (w Xięztwie Würtembergskiem), to jest w r. 1759, przyszedł na świat J. Fryderyk-Krysztof *Szyller*, syn ówczesnego Kapitana. Od młodości swojej skłaniał się do stanu duchownego, lecz po umieszczeniu w Szkole wojskowej w Ludwigsburgu, zamiary jego co do przybrania się w Kapłańską suknię, zmienione zostały. W Szkole tej początkowo poświęcił się prawu, następnie zaś medycynie, i wszedł do regimentu wojskowego jako Chirurg. Tlejąca w nim wszakże iskra poetyczna, nie mogła zastygnąć, ani pod surowością artykułów prawa, które czas niejaki studjował, ani też pod nożem głębokiej umiejętności chirurgicznej, i chwyciwszy za pioro, zaczął przelewać na papier swe myśli, już to ujęte w formę poezji, już dramatyczności. Wystawiwszy w roku 1781 sztukę swoją *Rozbójnicy*, chciał opuścić wojskową służbę, lecz znalazłszy w tem opór ze strony Xcia Würtembergskiego, szukał innego środka i udał się do ucieczki, aby tym sposobem oswobodzić się z wojska. Przeszedłszy różne koleje, został mianowany Radcą Xięcia Sasko-Wejmarskiego i Profesorem historji w Jena r. 1789. Olbrzymi jego talent, wkrótce nań zwrócił uwagę, a zdobywszy już powszechne uznanie i sławę, wszedł w bliższe stosunki z najpierwszemi niemieckiemi znakomitościami pisarskiemi, i zaliczony został do pierwszo-rzędnych autorów w swym kraju. Będąc zdrowia słabego, uwalniał się od wszelkich, aczkolwiek z zaszczytami połączonych obowiązków, i w r. 1797, osiadł w Wejmarze, gdzie otoczony został opieką i łaskami Panującego Xięcia. W r. 1805 dnia 9 Maja, rozstał się tamże z tym światem, licząc 46 lat życia. *Szyller*, można powiedzieć, był koryfeuszem szkoły romantycznej. Tragedje jego, jak: *Rozbójnicy, Fiesko, Miłość i Kabala, Don Karlos, Wallensztein, Marja Sztuart, Joanna d'Arc, Narzeczona z Messyny i Wilhelm Tell*, razem w liczbie dziewięciu, może nadewszystko dały go poznać uczonemu światu, i tak u swoich jako i u obcych zjednały mu imie, które aureola sławy otoczyła. Oprócz tego, zajaśniał on także i różnemi utworami poetycznemi, w których przebija, wdzięk i oryginalność, życie i natchnienie, właściwe tylko wielkim poetom. Z dzieł historycznych, dosyć przytoczyć 30to-letnią wojnę, a z naukowych rozliczne krytyczne rozbiory a między innemi Studja nad poezją. *Szyller* był złączony ścisłemi związkami z *Goethem*, równie wielkim swego czasu poetą, z którym wspólnie redagował Kalendarz Muz. W Wiedniu w r. 1816, wyszły dzieła *Szyllera* w 26 tomach w 12ce, a w Lipsku w 1824 w 18tu tomach w 8ce. Obok tego, tłómaczone one są na wszystkie języki, niewyłączając i polskiego. Przed laty, Dzwon *Szyllera*, czyli poemat pod tą nazwą, tłómaczenia ś. p. *Minasowicza*, wielkie budził zajęcie w Warszawie. Takiego to tedy Pisarza w stuletnią rocznicę od urodzenia jego, a w półwiekową przeszło od śmierci, mają w r. b. uczcić po wszystkich zagranicznych stolicach, a z tych nieuchyla się i Warszawa, przygotowując mu odpowiedni festyn.

Dziś Izraelici obchodzą sądny dzień (Jom Kipur).

W dzisiejszym wieku postępowym, wszystkie prawie gałęzie przemysłu wzbogacone bywają coraz to nowym pomysłem ulepszającym znane dotąd wyroby w różnorodnych przedmiotach. Świeży tego dowód przynosi nam P. Jan *Pończyński*, który przez 25 lat zapraktykowawszy w różnych stołecznych miastach zagranicznych w zakładach wyborowych pieczywa ciast, długoletniem doświadczeniem a bardziej jeszcze własnemi kombinacjami, doszedł do zupełnie nowych składów wypieku ciast, z których kilka gatunków wcale u nas dotąd jeszcze nie są znajome. Miła to jest zawsze niespodzianka dla osób mających wykształcone podniebienie, o ile dla wynalazcy niezaprzeczoną stanowi zasługę, o tyle dla ogółu niezawodną przynosi korzyść. P. *Pończyński*, zakład swój utrzymywać będzie przy ulicy Marszałkowskiej w domu P. *Bartza*, o którego otwarciu i wymienieniu nowo-wynalezionych przez niego gatunków pieczywa, w swoim czasie doniesionem zostanie.

Szukając po wszystkich zakładach optycznych dla osłabionego wzroku mego okularów, zaszedłem do zakładu P. *Wurceldorfa*, mieszkającego na ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1380, gdzie nietylko potrzebne i dogodne dobrałem sobie okulary, ale nadewszystko znalazłem ceny umiarkowane i przystępne. Cena bowiem kupionych przezemnie okularów o $\frac{1}{3}$ część niższą była od płatnych dotąd.— ***

Najdawniejszy w Warszawie a znany każdemu zakład spacerowy *Wiejską-Kawą* zwany, obok alei Ujazdowskiej położony, przed niewielu jeszcze laty, był miejscem przez Publiczność tutejszą powszechnie ulubionem, gdzie codziennie, szczególniej zaś każdej Niedzieli i Święta, modny świat tłumnie się gromadził. Koleją jednak czasu i zwykłem następstwem okoliczności, *Wiejska-Kawa* wziętność swoją nowszym współzawodniczkom ustąpiwszy, tak dalece ucichła, że zaledwie o istnieniu jej słyszeć się dawało. Obecnie dowiadujemy się, że Pan Oswald *Wiśnowski*, który przez lat 11 posiadając Dolinę Szwajcarską, starał się zawsze zasłużyć na zadowolenie Publiczności, postanowił *Wiejską-Kawę* wywieść z pyłu zapomnienia, i dawną jej świetność przywrócić. Niewątpimy, że zamiar ten zjszczony zostanie, gdyż P. *Wiśnowski*, jako obeznany z tego rodzaju przedsiębierstwem, zadaniu swemu należycie odpowiedzieć zdoła; zresztą dogodne położenie samego miejsca w każdej porze przystępnego, eleganckie salony i wyborna orkiestra, która w zupełnym komplecie pod kierunkiem utalentowanego Dyrektora P. *Bach*, grywać będzie, zapewnia wesołą zabawę i miły po całodziennych trudach odpoczynek. Szereg zabaw rozpocznie się wieczorem muzykalnym, jutro to jest w Niedzielę o godz: 5ej, pod dyrekcją P. *Bach*; w Poniedziałek zaś przedsięwzięte zostaną roboty około rozprzestrzenienia i udekorowania salonu koncertowego, po ukończeniu których, o dniu stałego otwarcia zakładu i kontynuacji wieczorów muzycznych, donieść nieomieszkamy.

Wczoraj, Pan *Chełchowski*, b. Dyrektor Teatru Krakowskiego i Lwowskiego, wyprawił omnibusem Hote-

łu Europejskiego, 12 osób angażowanych do Kowna, sam zaś pozostał jeszcze w Warszawie na dni kilka, celem poszukiwania osób uzdolnionych za obrębem Teatru. Interesowani przeto zgłaszają się jeszcze do jego mieszkania w hotelu Kowieńskim, między Pocztą a Saskim Hotelem pod Nr 15. Przyjmuje on do nauki osoby obojej płci na własny jego koszt, po wykształceniu których, zamierza objąć jeden z znaczniejszych Teatrów.

Wczoraj już ustawioną została machina parowa (locomobile) o sile 9 koni, dla ubijania pali przy nowo-budującym się moście, między Warszawą a Pragą, Dziś machina ta ma być w ruch wprowadzona.

Pani *Adela*, wczoraj powróciła z Paryża,

Swieży transport tyle poszukiwanych *ananasów*. otrzymała owocarnia pod firmą PP. *Golembiowskich* na Krak:-Przedmieściu, w domu Ordynatów *Krasińskich*. Pomiędzy zaś temi, uważaliśmy także ananasy z słynnych w kraju cieplarń niegdy Kasztelana *Wichlińskiego*, z Nowej wsi, w Pcie Rawskim.

Obrazek dramatyczny p. n. *Kopjista*, przedstawiony wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przyjęty został z zadowoleniem. Jest to obrazek na tle miłości ojcowskiej zręcznie narysowany, wiele tam jest czucia, a ostatnia scena pełna efektu. Pan *Rychter*, rolę ojca, przedstawił z wielką prawdą i uczuciem, mianowicie ostatnią scenę odegrał po mistrzowsku, a Panna *Palińska* i Pan *Trapszo* pięknemi swojemi talentami godnie odpowiedzieli grze jego. Publiczność nie szczędziła im oklasków, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska* i Pan *Rychter* po 4-kroć, oraz Pan *Trapszo* 3-kroć.— Po Kom: *Po siedmiu latach*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Łapińska*, PP: *Stolpe* i *Świeszewski* po 3-kroć. Po Kom: *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Ziwolka*, oraz PP: *Chęciński* i *Świeszewski* po 3-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 76; za garniec kop: 56.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 58; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 17, wartość kuponu kop: $7^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: $72^1/_2$, wartość kuponu kop: $17^1/_2$.

---

Anglja. *Londyn, 1go Paźdz:*.— Hr: *Flandryi*, wrócił onegdaj z Szkocji do Londynu, i udaje się na ląd stały.— Postanowiono ostatecznie nieprzeprowadzać okrętu *Great Eastern* do Southampton, lecz naprawić go ile tego zachodzi potrzeba, w Weymouth, gdzie stoi obecnie, i następnie popłynąć do Holyhead. Jeśli tę próbę odbędzie pomyślnie, zostanie natychmiast wysłany do Ameryki. Podróżni, dla nader słusznych powodów, nie będą zabrani do Holyhead, siądzie tylko na pokład Kommissja urzędu handl:, i ta dopiero wyda upoważnienie okrętowi, jeśli się okaże dobrym do żeglugi, przewożenia podróżnych do Ameryki. W ostatnim razie, *Great Eastern*, wyruszy w pierwszą podróż do Ameryki 20 b. m., a jazda próbna z Weymouth do Holyhead nastąpi 8go.— *Big-Ben*, olbrzymi dzwon zegarowy Parlamentu, pękł po raz drugi. Nim takowy częściowo zdjąć z wieży i nowym zastąpić zdołają, upłynie przynajmniej rok czasu. (St: Az:).

Austrja. *Wiedeń, 4go Paźdz:*.— Cesarz i Cesarzowa, po krótkim pobycie w Reichenau, onegdaj o 1ej po południu przybyli do Schönbrunn. Później Cesarz udał się do Wiednia, i po konferencji z Hr: *Rechberg*, wrócił do Schönbrunn. Wczoraj rano, J. C. Mość przyjmował Ministra Saskiego P. *Beust*, a po południu miał naradę z Arcy-Xięciem *Wilhelmem* i Feldmarszałkiem Baronem *Hess*.— W Komitatach Węgierskich, potworzone miejscowe straże bezpieczeństwa. Straż taka liczy 2 do 6 ludzi w każdym Komitacie, jest utrzymywana kosztem gmin i wyłącznie przeznaczona do służby policyjnej i ścigania złodziei lub złoczyńców. (Sch: Ztg).

Francja. *Paryż, 3go Paźdz:*— Mimo trudności, jakie się przedstawiają zebraniu Kongresu, opinja powszechna wierzy, że takowy dojdzie do skutku. W świecie politycznym wszyscy są przekonani, że nie tylko kwestja Chińska zaprowadziła Lorda *Cowley* do Biarritz, ale także i sprawa Xięztw, a ogólny stan interesów wskazuje, że Kongres będzie pierwszym rezultatem narad w obecnej chwili odbytych. Trzeba jednak spieszyć aby później nie natrafić na fakta dokonane, jak to już tylokrotnie mówiliśmy, i niewywołać starcia, na którem zawsze ktoś stracić musi. Jeden z dzienników Wiedeńskich zapewnia, że Austrja nie opiera się już więcej zwołaniu Kongresu, ale kładzie pewne warunki, mianowicie przypuszczenia Hiszpanji, Portugalji i Szwecji, oraz domaga się poprzedniego ułożenia i ścisłego określenia programu kwestji, które Kongres roztrząsać będzie. Zgodzenie się pod takiemi warunkami uważać można za illuzyjne, i dla tego trzeba w tej mierze czekać na pewniejsze objaśnienia.— Ostatnie wiadomości o powrocie Cesarza potwierdzają się. JJ. CC. Moście opuszczą Biarritz 10go, a w Bordeaux przepędzą dzień 11ty b. m. Miasto zostawiło Cesarzowi wybór obiadu lub balu, i ten ostatni wybrany został. Wątpić zatem należy, aby Cesarz miał jaką mowę polityczną wśród kadrylów, jak tego się powszechnie spodziewano. (Nord).

Niemcy. *Hamburg, 4go Paźdz:*.— Dziś nadeszła tu depesza prywatna z Londynu, donosząca o otrzymaniu przez ostatnią Zachodnio-Indyjską pocztę wiadomości, że Laguayra zostało w d. 2 z. m., po 7-godzinnej walce, zdobyte przez wojska rządowe. (Schl: Ztg).

Włochy. — Przed kilku dniami już wspomnieliśmy, iż Rząd Sardyński przesłał memorandum w sprawie Włoskiej do Mocarstw Europejskich. Niektóre dzienniki zagraniczne podały w wątpliwość to doniesienie, tymczasem istnienie tego memorandum jest rzeczywiste. Gabinet Sardyński, zachowując w niem postawę rozsądną i umiarkowaną, przyjętą od początku, rozdziela słusznie kwestję Romanji od kwestji Xięztw. Wykazuje on co do pierwszej solidarności położenia i dążeń między tą prowincją i resztą Włoch Środkowych, szanując przytem kwestję zasad. Co się tyczy Xięztw i Toskanji przypomina, że Król *Wiktor-Emanuel* wziął je pod opiekę jedynie w interesie pokoju Europejskiego i zachowania zasady monarchicznej, w oczekiwaniu, aż Kongres ostatecznie postanowi o ich losie. — Dziennik Turyński *Unione* proponuje dla zbudowania linji warowni otworzenie składki dobrowolnej. Próbowano już

wprawdzie dawniej kilkakrotnie tego środka, ale bezskutecznie. (Nord i St: Anz:).

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *5go Paźdz:*- — *Morning Post* oświadcza, że Anglja ma wielki interes w tem, aby skarcenie, jakie Hiszpanja zamyśla wymierzyć Marokkanom, nie posłużyła za pozór do powiększenia territorjalnego tego mocarstwa.— Tenże dziennik donosi, że Hiszpanja dała Anglji i Francji zapewnienie, że niema bynajmniej na widoku powiększenia territorjalnego.

*Times* sądzi, że wyprawa Marokkańska mogłaby się stać niebezpieczną dla interessów Angielskich.— Wiadomości z Buenos-Ayres, datowane 27go Sierpnia, donoszą, że tam przygotowania wojenne nie ustają.— Z New-York 24go z. m. piszą, że Jenerał *Miramon* gotuje wyprawę przeciw Vera-Cruz, i że znegocjował pożyczkę.

Paryż, *5go Paźdz:*.— Zgromadzenie Kongresu w Paryżu albo w Bruxelli, zdaje się być pewnem.— *Monitor* donosi, że w czasie nieobecności Xięcia *Padwy*, Ministerstwem spraw wewn: zarządzać będzie Minister *Rouher*.— Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że w Zürich wyniknęły znowu trudności.—*Patrie* ogłasza list z Tulony, donoszący, że znajdująca się tam eskadra, otrzymała rozkaz być w pogotowiu do wyjścia pod żagle. *Patrie* uważa to doniesienie za wiarogodne, ale nie wie gdzie się eskadra uda, oraz nie zna celu wyprawy i czasu jej trwania. Tenże dziennik potwierdza wiadomość, że Poseł Sardyński w Rzymie, otrzymał swe pasporta.

Medyolan, *1go Października*.— *Associazione unitaria italiana* wydał odezwę o subskrypcję miljona na kupno broni.— Król *Wiktor-Emanuel* przybędzie tu 7go, a 10 uda się do Genui.

Parma, *1go Paźdz:*.— Dyktator zaprowadził tu prawo Piemonckie o gwardji narodowej. (Nord i Schl: Ztg).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ostrowski Ant: Hr: z Ujazdu nr 413; Stokowski Wincenty Obywatel z Radomia nr 634; Xiądz Załęski Ludwik Pleban z Jeżowa nr 484.

*Wyjechali*: Kolemin Alex: Radca Stanu i Leontiew Mich: Radca Dworu do Moskwy; Reich Radca Kol: do Brześcia Lit:; Skorzewski Bolesław Ob: do Łękawy.

*Przyjechali koleją żelazną*: Gamolecki Wład: Radca Honor: z Paryża nr 625; Xiążę Lwow Dymitry Sztabs-Rotmistrz Gwardji z Paryża nr 414; Ogniew Alexandra Żona Radcy Dworu z Karlsbad nr 414; Stier Klara Artystka Baletu z Paryża.

*Wyjechali koleją żelazną*: Dawidow Rościsław dymis: Jenerał-Major do Paryża; Pietrowski Michał Ob: i Rosse Medard Ob: do Wrocławia.

## DONIESIENIA.

Dwie KOLONJE we wsi Kaputach, o 2 mile za Wolską rogatką, razem przeszło włókę rozległości mające, do sprzedania. W jednej z nich znajduje się dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Wiadomość pod Nr 778 przy ulicy Elektoralnej. Stróż miejscowy wskaże.



**FAETON** podwójny na leżących resorach, lekki, osie do oliwy, w dobrym zupełnie stanie, do sprzedania pod Nr 1318 przy ulicy Nowy-Świat. Stangret Marcin wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 8 (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Ritta*.—Jutro, *Trubadur*, Panna *Plodowska* przedstawi role *Leonory*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kopjista*. — *Aktorka*. — *Sto za sto*.

W dniu 8 Października r. b. na **Pradze** pod Nr 375, podpisany założył **BAWARJĘ**, obok istniejącego Ogródka Pani Glińskiej, w Lokalu obszernym zimowym, prócz wystałego **Bawara**, dostać będzie można wszelkich **Potraw** wykwintnie smacznie przyrządzonych, oraz rozmaitych zakąsek.

W Bawarji mej, założonej
Dla Publiczności strudzonej,
Dam pierwszej Kuchni zalety,
Winko — Miodek.... — nawet Wety....
I zaręczam na sumienie,
Że tylko po średniej cenie,
Nie będę się próżnie chwalił,
By ktoś później się nie żalił: —
Lecz jak na Statku Parowym
Byłem w usłudze gotowym,
Tak i w tym nowym Zakładzie
Będzie wszystko w dobrym ładzie.
Niech tylko Goście z Warszawy
Po przechadzce dla zabawy,
Raczą wejść do mnie na chwilę; —
To tak spędzą swój czas mile,
Że nie jeden rzeknąć może:
„Dobry Chłopiec, — szczęść mu Boże".

Hippolet *Makowiecki*, Restaurator ze Statku Parowego Narew.

**NA WIEJSKIEJ KAWIE**
jutro od godziny 5ej z południa
pod dyrekcją
**P. EMANUELA BACH**
PIERWSZA I WIELKA ZABAWA MUZYKALNA.

W Poniedziałek zaś rozpoczęte zostaną roboty około rozprzestrzenienia i udekorowania SALONU KONCERTOWEGO, po ukończeniu których, wiadomość o kontynuacji Wieczorów Muzykalnych udzielona będzie.

**Oswald Wiśnowski.**

Mam zaszczyt donieść prześwietnej Publiczności, iż w pamym nowo-wyrestaurowanym Lokalu przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, dziś wieczorem od godziny 6ej, sławny **Gimnastyk** P. REINSCH wraz z synem, w przejeździe swoim do Petersburga, kilka przedstawień **ćwiczeń wyższej Gimnastyki**, przy towarzyszeniu muzyki wykonywać będzie — Billard nowo urządzony. — przytem Gastronomja przysposobiła dobre potrawy i dobrego Bawara z Browaru P. H. Jung. — Karol *Stoltz*, ulica Bielańska.

W **Zakładzie Piwa Bawarskiego** w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, Kompanja Pana LUDWICHSA grać i śpiewać będzie dziś i w dni następne od godziny 7ej wieczór.

Jutro **na Pradze** w Salonach P. Glińskiej, grać będzie **Kwartet P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem jak zwykle dostać można wszelkich potraw, oraz Miodów w różnych gatunkach i rozmaitych napojów.

Dziś i każdego dnia, **ZABAWA MUZYKALNA** w **Dolinie Szwajcarskiej**, pod dyrekcją P. **Józefa FUCHS**, Kapelmistrza z Wiednia, odbywać się będzie. Przytem niżej podpisany Dzierżawca Doliny Szwajcarskiej ma honor oświadczyć Szanownej Publiczności, jako po wyrestaurowaniu i odświeżeniu całego lokalu, i przy dobrej usłudze, urządził Kuchnię na wysoką skalę, w której dostać będzie można wszelkich Potraw; przytem przyjmuje także wszelkie zamówione obstalunki i Wesela w domu, jako też i za obrębem. Początek o godz: 5ej.—Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności, **Teofil Mellorowicz.**

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszedł dziś drugi transport wyborowych **OSTRYG**.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować, dnia 26 Września (8 Paździer:) 1859 r — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.